

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku Szkoły (...) w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.
z udziałem zainteresowanej B. K.
o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...), w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W., o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, przy udziale zainteresowanej B. K., oddalił apelację Szkoły (...) w W. (płatnik) od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 2 listopada 2015 r., którym oddalono odwołanie płatnika od decyzji organu rentowego z dnia 8 kwietnia 2015 r., stwierdzającej, że zainteresowana jako zleceniobiorca podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od dnia 21 lutego 2011 r. do dnia 1 lipca 2011 r. oraz od dnia 27 lutego 2013 r. do dnia 21 czerwca 2013 r., oraz wskazującej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia. Sąd drugiej instancji ocenił, że zawarta pomiędzy płatnikiem a zainteresowaną umowa nie wypełniała swoim charakterem znamion umowy o dzieło, a zainteresowana we wskazanych

okresach wykonywała pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W ustalonych okolicznościach faktycznych zainteresowana została zobowiązana do przekazywania wiedzy w formie wykładów z przedmiotu „techniki pomiarowe” w okresach wynikających z umów, taka zaś forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy - edukacja studentów - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Wobec powyższego zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych okresach.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik płatnika, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię „objawiające się nieuwzględnieniem zgodnej woli stron umowy, a także poprzez brak uwzględnienia ustalonych zwyczajów, praktyki uczelnianej oraz zasad współżycia społecznego, co skutkowało uznaniem, że zawarte przez Panią B. K. ze Szkoły (...) umowy były umowami starannego działania, podczas gdy prawidłowa wykładnia umów winna doprowadzić do wniosku, iż umowy zawarte były umowami o dzieło”, art. 353¹ k.c. poprzez błędne niezastosowanie i „pominięcie w toku dokonywania oceny spornych umów zasady swobody umów rozumianej jako prawo do wyboru rodzaju umowy, na podstawie której ma być wykonywana praca, a także prawa swobodnego ukształtowania stosunku prawnego według własnego przekonania w sytuacji, gdy wyznaczone ustawą granice swobody umów nie zostały przekroczone”, art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że „opracowanie i sporządzenie konspektu wykładu naukowego, a następnie w oparciu o w/w autorski konspekt wygłoszenia cyklu wykładów na jeden określony temat stanowi wykonanie umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu, co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem powołanego przepisu wyrażającym się w niezakwalifikowaniu spornych umów jako umów o dzieło, czego konsekwencją był obowiązek objęcia

Pani B. K. ubezpieczeniem społecznym”, art. 6 k.c. poprzez przypisanie obowiązku ponoszenia ciężaru dowodu odwołującemu się, podczas gdy prawidłowo powinien on spoczywać na organie rentowym, jako stronie wywodzącej skutki prawne z tytułu podjętej i zaskarżonej decyzji. Ponadto zarzucił naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 i art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej „ustawa systemowa”), art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.), oraz art. 750 k.c. a także art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.), poprzez niezastosowanie, przejawiające się zignorowaniem faktu, że praca stworzona przez zainteresowaną stanowiła utwór, chroniony prawem autorskim. Pełnomocnik wskazał także na naruszenie prawa procesowego - art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku, jak i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi lub innemu sądowi równorzędnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i ustalenie, że zainteresowana nie podlega u płatnika składek obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresach: od dnia 21 lutego 2011 r. do dnia 1 lipca 2011 r. oraz od dnia 27 lutego 2013 r. do dnia 21 czerwca 2013 r. wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano zagadnienia prawne - „Czy biorąc pod uwagę panujące dotąd zwyczaje i przyjętą powszechnie praktykę zawierania umów na przygotowanie i realizację wykładu w oparciu o umowę o dzieło, w świetle art. 5 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c., możliwe jest po wielu latach od zawarcia umowy i po jej zakończeniu i rozliczeniu (tu: po sześciu latach) zmiana jej rodzaju, mimo iż w dacie zawarcia umowy oraz w dacie zakończenia jej realizacji, forma umowy dotycząca przeprowadzenia wykładu nie była przedmiotem rozbieżności w praktyce i orzecznictwie i była przyjęta jako forma umowy o dzieło”, „Czy określenie jakiego rodzaju powinny to być umowy, (...) może

nastąpić bez wiedzy specjalisty biegłego w tym zakresie, biorąc pod uwagę, że wiedza przedstawiana na wykładzie dotyczyła osób z wykształceniem wyższym posiadających tytuł magistra w zakresie inżynierii i nie dotyczyła wiedzy powszechnie znanej na poziomie ogólnodostępnym”, „Czy ocena rodzaju umowy i ich rezultatów z zakresu wiedzy zdobywanej na studiach doktoranckich może być dokonywana przez organy ubezpieczeń społecznych bez posłużenia się wiedzą biegłych specjalistów w tym zakresie”, „Czy w kontekście art. 6 k.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim organ ubezpieczeń społecznych zakwestionował (...) rodzaj zawartej przez niego umowy, (...) i organ ten nie przeprowadził żadnego dowodu w sprawie, w tym nie powołał biegłych (...) mógł wywodzić skutki prawne ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zmiany rodzaju umowy”, „czy organy rentowe, mogą kwestionować podstawę i rodzaj zawartej umowy w przypadkach gdy strony umowy umawiają się na rezultat, który jest wynikiem specjalistycznej wiedzy, doświadczenia, umiejętności i znajomości przedmiotu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu cytowanego przepisu uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością, i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. postanowienia: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11, z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841). W sytuacji gdy podstawą wniosku o

przyjęcie skargi do rozpoznania jest potrzeba wykładni przepisów prawa, konieczne jest określenie, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), nie zachodzi ona, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Zagadnienia przedstawione w skardze kasacyjnej nie wymagają rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, a uzasadnienie skargi kasacyjnej w istocie zmierza do zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jak i ich oceny prawnej. Kwestie wskazywane jako zagadnienie wywołujące wątpliwości prawne zostały już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (niepublikowany) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd Najwyższy stwierdził, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat

czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. W orzecznictwie przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeśli dany wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, a mianowicie: stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142). W konsekwencji co do zasady wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Trzeba bowiem podkreślić, że wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich. W stosunku zatrudnienia nauczyciela akademickiego w sposób oczywisty nie występują licznie elementy podległości w postaci podporządkowania, np. możliwości wydawania poleceń. Niemniej jednak obiektywnie nauczyciel akademicki podlega pracodawcy w zakresie prowadzenia dydaktyki. Z zasady to bowiem uczelnia zobowiązuje go do prowadzenia zajęć w określonym wymiarze rocznym (pensum), nakazując powtarzalne prowadzenie zajęć w określonych dniach i godzinach oraz precyzując jego miejsce. Nauczyciel akademicki w zakresie prowadzonych zajęć podlega także obowiązkowi realizacji programu nauczania, co w pewnej mierze zbliża się do podporządkowania organizacyjnego pracodawcy (podległości aktom wewnętrznym, w szczególności regulaminowi pracy). Tak więc przyjąć należało (co trafnie uznał Sąd Apelacyjny), że zainteresowana została zobowiązana do przekazywania wiedzy w formie wykładów i ćwiczeń z danych dziedzin nauki w okresach wynikających z konkretnych umów, taka zaś forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest także zwykle stosowana

przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy - edukacja studentów - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/1, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., I UK 308/11, LEX nr 1235841).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.